

Wirus, Nie bój się (feat. Jabaman) / Niech się dzieje

Chyba jestem już za stary nieco na naprawę świata
Ale wole przyjąć prawdę, nawet jak ma boleć klata
Ludzie mówią co trzeba, mówią co wypada
Mówią co muszą mówić
A mówię: Szczerłość nie wada
Cichociemnie w domu, w pracy, w sieci
Jak dzieci, palą głupa, są za a nawet przeciw
Boją się innych, nienawidzą ich totalnie
Mówią ze gównem pachnie, żeby tylko było fajnie
Chcesz () szczerłość
Przelicz na kielich
Bez tego mają ()
Są skazani na kłamstwo
Zresztą nie wiem co gorsze:
Być skazanym na nich czy skazanym na Shawshank
Jak można na handel wystawić charakter
Z imienia robią szmatę, którą ścierają parkiet
Nieraz bolała mordą, ale śmiała się mordą
Bo nie zamknąłem mordy na komendę mordą